

POLSKA ODRODZONA



„Wierna służba Bogu i Ojczyźnie”

ORGAN NACZELNY KOŚCIOŁA STARO-KATOLICKIEGO

Rok XV.

Warszawa 1 — 15 września 1937

Nr. 17

Wielkie myśli

„Każdy kto poznał prawdę, ma obowiązek szerzenia i wprowadzenia jej w życie, wedle miary udzielonych sobie sił i środków”.

Adam Mickiewicz

„Dla nowej myśli trzeba mieć odwagę, trzeba przeskoczyć przeciętną prawdę wyznawaną przez ludzi dnia” (tj. żyjących z dnia na dzień bez ideału, bez czynu).

Józef Piłsudski

Dwie odmienne drogi

Chrześcijanie stojący poza Rzymem cierpią, bo idą za Jezusem, kler zaś rzym. kat. panuje i raduje się, idzie za papieżem.

Jezus zaś rzekł: „Wspomnijcie”, co wam powiedziałem- Nie jest sługa większy od pana swego. Jeśli mnie prześladowali, i was prześladować będą” (Jana 15, 20). Istotnie, wierzących jest nie panowanie,

a cierpienia i znoszenie wszelkich prześladowań od tych, którzy nie kierują się zasadami Ewangelii. Gdy Chrystus Pan chodził po ziemi, był prześladowany szczególnie przez obłudnych kapłanów, dla których jego święte życie było wyrzutem. Kiedy nadeszła dogodna chwila wyzbycia się Go, faktyczni podżegacze usunęli się dyskretnie w cień („nie weszli na ratusz, aby się nie zmazali” — (Jana 17, 20), a ostateczne decydujące słowo pozostawili władzy rzymskiej, poduszczając bezkrytyczny tłum do wymuszenia na przedstawicielu rzymskim potępiającego sądu.

Wierzący w Jezusa Chrystusa i pragnący w szczerości serca iść Jego śladami nie mogą oczekiwać, ażeby powodziło się im lepiej, niż ich Nauczycielowi i Panu, bo „nie jest sługa większy od pana swego”. Gdy sięgniemy do kart historii, wszędzie jak złota nić snuje się wypełnienie tej zapowiedzi Jezusa. Tak działo się zaraz od kolebki chrześcijaństwa. Uczniowie Jezusa (czytamy w Ewangeliach, a potem w Dziejach Apostolskich i częściowo w listach) byli prześladowani, wyganiani z jednych miast do drugich, ośmieszani, kamienowani, osadzani w więzieniach i skazywani na śmierć męczennską. Szczepan pierwszy męczennik, Jakub święty przez Heroda, Piotr w więzieniu w Jerozolimie, Paweł i Barnabasz w Filipi, Jan wygnany na wyspę Patmos — oto niektóre przykłady prawdziwości przepowiedni Jezusa, a później — chrześcijanie na arenie cyrkowej w Rzymie, pochodnie Nerona i krwawe prześladowania za cesarzów rzymskich. — Dotąd wyznawcy Chrystusa Pana byli prześladowani przez pogan czy żydów. Lecz sprawa nie wzięła innego obrotu, gdy na tronach zaczęli zasiadać monarchowie chrześcijańscy. Najjaskrawszymi dowodami służą: święta inkwizycja w średniowieczu (kolebka jej — Hiszpania — zbiera obecnie krwawe owoce swych krwawych posiewów), historia waldensów i albigenów w XIII w., Wiclif w Anglii, spalenie na stosach: XX. Savonaroli we Florencji, a w Czechach Husa i Heronima z Pragi w XV w., Noc św. Bartłomieja we Francji w 1572 r. i wiele innych. Ten stan rzeczy był potwierdzony przez ap. Pawła: „Wszyscy, którzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie, prześladowani będą (2 Tym. 3. 12).

Prześladowania są jakby rzeszotem, przez które przesiewane są plewy od dobrego ziarna. Przez prześladowanie oczyszcza się chrześcijaństwo od naleciałości grzechu.

Osądźmy więc z cierpień kto idzie za Jezusem, kto jest prawdziwym wyznawcą Jego nauki czy kler papieski broniący Watykanu czy

my, wyznawcy Polskiego Kościoła St.-katol., — idący drogą krzyża za Jezusem jak szła Matka Najświętsza Maria i Apostołowie. Kler rzymski jeśli gdzie cierpi, to za swą pychę i politykę a my cierpimy, że chcemy iść za Jezusem a nie za papieżem.

Niechby to zrozumieli wszyscy chrześcijanie i wrócili do czystej nauki Jezusa.

Ks. Marczewski

Jaka jest różnica między kościołem Staro-katol.,
a rzym-katol. c. d.

Sprawa języka w liturgji.

Mimo, że w kościele rzym-kat. istnieje 14 obrządków w różnych językach sprawowane, to jednak kościół ten na pierwszym miejscu stawia swój język łaciński, jako język liturgiczny. Postępowanie to niema żadnego uzasadnienia w Piśmie św. ani w przykładzie — jaki zostawił Jezus Chr. Pismo św. uczy nas, że Bóg dał Apostołom dar mówienia wszystkimi językami czyli z woli Bożej każdy naród miał prawo modlić się do Boga w ojczystym języku..

Sam Pan Jezus dał tego przykład, bo zawsze i stale używał tylko języka narodu żydowskiego a nie posługiwał się nigdy łaciną. Trzeci dowód znajdziemy w nauce św. Pawła Ap., który uczył i pisał te słowa: „Dziękuję Bogu, iż językiem was wszystkich (t. j. ojczystym) mówię, bo wszak wolę w kościele pięć słów językiem ojczystym przemówić, abym drugich nauczał, aniżeli 10. tysięcy słów językiem obcym” (I. Kor. XIV. w 18).

Czyż więc słowa Pisma św. mają być dla nas bezwartościowe? Rzym wprowadził Mszę św. w języku łacińskim w r. 394 a powszechnie do obrządków wprowadził łacinę w r. 600.

Człowiek jest z natury rzeczy zwolennikiem obrzędów, ceremonji, które mają w sobie wiele piękna i treści i przez giesty, śpiew, muzykę, mowę i odpowiednie czynności odtwarzają wewnętrzne nastroje albo stosunek zgromadzonych do przedmiotu ich czci i miłości.

By jednak wierni zrozumieli piękno tych obrzędów muszą być ona odprawiane w języku zrozumiałym — ojczystym. Obrzędy wywierają wielki wpływ na człowieka i dlatego winny być zrozumiałe. Otóż nasz Polski Kościół Staro-katolicki uznając bogactwo i piękno języka ojczystego — polskiego, wprowadził go do liturgji i wszystko nabożeństwo jak Mszę św. i inne obrzędy adprawia tylko w języku polskim. O jakże pięknie brzmi n. p. prefacja mszalna w języku polskim.

Polaku — polko ukochaj swój kościół polski i jego liturgję.

Tylko dwa razy w roku można usłyszeć w kościele Polskim inne języki: na Jutrzni podczas t. z. Pasterki i podczas Rezurekcji, gdy kapłani czytają wyjątki z Ewangelii w różnych językach, wykazując tem braterstwo wszystkich ludów powołanych do kościoła Chrystusowego, który mimo różności języków, tworzy jedną owczarnię z jednym Pasterzem — Jezusem Chrystusem.

c. d. n.

Głos Reja.

Polski uczony, którego historia literatury polskiej uważa za ojca języka polskiego tak uczył: „Polacy nie gęsi, bo swój język mają”.

Jeszcze jednak dziś dużo jest wśród polaków gęsi i gąsiorów, którzy wola język obcy, niezrozumiały, niż swój. O biedni niewolnicy zapatajcie duchów powstańców i bohaterów, którzy zginęli za wolność Polski i za ojczysty język i ideały narodowe, a oni wam powiedzą: „o mali i bezwstydni ludzie, po co wy — życie w Polsce, jeśli swego języka polskiego nie kochacie”.

KONSTYTUCJA

czyli Ustawy Zasadnicze (prawo kanoniczne)

kości. St.-kat

c. d.

5) *Kapłaństwo*: jest to sakrament w którym przez modlitwę i włożenie rąk Biskupa udziela się osobom wybranym, powołanym i przygotowanym, łaską Ducha Świętego potrzebna do sprawowania Świętych Sakramentów, głoszenia Ewangelii i uzdolnienia do urzędu duszpasterskiego. „*Tak niechaj człowiek* o was rozumie jako o sługach Chrystusowych i szafarzach Bożych tajemnic”. I. Kor. IV. 1): „Albowiem jesteśmy pomocnikami Bożymi” (I. Kor. III, 9). „Pilnujcie sami siebie i wszystkiej owczarni w której was Duch Święty postanowił Biskupami, abyście zarządzili Kościołem Bożym, który nabył krwią Swoją”. (Dzieje XX 28). Trzy są istotne stopnie Sakramentu Kapłaństwa: diakon, kapłan czyli prezbiter i biskup. O diakonach mówią Dzieje Ap. VI, 1-6. O władzy Biskupa i Prezbitera, Tyt. I, 5, I Tymot. V. 22. IV, 14. 2 Tymot. 1, 6 Kościół St.-Kat. zachowuje też tonsurę i 4 niższe święcenia, oraz 1 wyższe. subdiakona. Kościół St.-katol. nie uznaje celibatu księży — I Tym. III w. 2-12. Zezwoleń na związek m. udziela Biskup Ord. lub diec.

6) *Małżeństwo* jest to sakrament w którym dwie wolne osoby męzczyzna i niewiasta przez błogosławieństwo Kościoła otrzymuje łaskę Bożą potrzebną do wypełnienia obowiązków swojego stanu. „Opuści człowiek ojca i matkę swoją i będą dwoje w jednym ciele. Sakrament to wielki jest a ja mówię w Chrystusie i w Kościele” (Ej. V, 31-62, Mał. X, 6-9).

7) *Olejem Świętym Namaszczenie* jest to sakrament w którym człowiek chory przez modlitwę kościoła i namaszczenie Olejem Świętym otrzymuje Bożą łaskę potrzebną w chwili śmierci, a często także i zdrowie ciała. Sakrament ten pochodzi od Chrystusa, gdy Apostołom dał władzę mocą której „chorych Olejem namaszczeni (mazani) j uzdrawiali jet. (Mrk. VI, 13). Św. Jakób Ap. tak pisze: „Choruje kto między wami niech sprowadzi Kapłany Kościoła, a niechaj się modlą nad nim namaszczać go Olejem w Imię Pana, a modlitwa wiary uzdrowi niemocnego i ulży mu Pan, a jeślisz był w grzechach będą mu odpuszczone”. (Jak. V, 14-15).

To są nasze główne zasady, z których wynika, że Kościół nasz jest Staro-Katolicki, bo stoi i stać będzie na gruncie apostołskości i powszechności (katolicyzmu), zachowując i strzegąc pilnie i wiernie prawdziwej i nie skażonej wiary Chrystusowej pierwszych czasów i wieków. c. d. n.

Na dzień narodzin Najświętszej Panny Marii (w dniu 8 września)

N a j m i l s i !

W Ewangelii na dzień dzisiejszy (Łuk, l. 68-75) czytamy: „Wówczas prorokował Zachariasz mówiąc: Błogosławiony Pan Bóg Izraelski, iż nawiedził i uczynił odkupienie ludu swego i podniósł róg zbawienia nam, w domu Dawida sługebnika swego...”

Z powyższych słów widzimy, że Bóg w dobroci swej nieskończonej powołał z rodu Dawida, Panę Marię, która stała się matką Słowa Wcielnego to jest Jezusa Chrystusa. Narodziny więc Marii były zwiastowaniem rychłego przyjścia na świat Zbawcy świata, Jezusa Chrystusa. Stąd też dzień 8 września czci cały kościół chrześcijański, jako pamiątkę narodzin Marii. Od wieków stawiał i stawia Kościół Boży Najśw. Pannę Marię jako wzór cnót do naśladowania, jako Matkę dobrej rady sprawiedliwości i miłości. Wierni winni przeto nie tylko wpatrywać się w życie cnotliwe Marii, ale nadto winni Ją naśladować i uwielbiać; nie

wargami tylko, ale i czynami prawdziwie chrześcijańskimi, walcząc o to królestwo Boże na ziemi i idąc wytrwale drogą przez Jezusa wskazaną.

Idźmy więc drogą odrodzenia duchowego, jakie głosi nasz Polski Kościół Staro-katolicki, bo taką drogą szła i Matka Najświętsza, która porzuciła obłudną drogę religijną wskazywaną przez Annaszy i Kajfaszy oraz faryzeuszy i doktorów zakonnych, a wypełniała jedynie wolę Bożą w myśl swego powiedzenia: „Oto ja służebnica Pana, niech mi się stanie wedle woli Jego„. I my idźmy tą drogą a żywot wieczny otrzymamy. Amen

Ks. St. Szelaś

Walczmy o silną Polskę

Mocarstwowość i dobrobyt Polski leży w zgodnej, jednolitej szczerzej współpracy całego społeczeństwa z sobą i rządem polskim i w uniezależnieniu się od zgubnych nieraz wpływów polityki kleru wysługującego się okupacji włoskiej oraz zależy też i od odrodzenia ducha i skupienia narodu polskiego w swym — Polskim Kościele St.-Katolickim, niezależnym od Rzymu ani też od niezdrowego kierownictwa obywateli amerykańskich (któremu podlega niewolniczo t. zn. „Kościół polski narodowy kat.).

Spożywane na czczo jabłka doskonale leczą choroby przemiany materii.

Pierwszeństwo pod względem zawartości składników pożywnych, t. zw. witamin należy się bezprzecznie jabłkom co stwierdzili sławni lekarze.

Przed jedzeniem należy wszelki owoc kupiony dobrze obmyć w czystej wodzie i wytrzeć czystym ręcznikiem na sucho. Jabłek nie należy obierać ze skórki bo właśnie skórka zawiera najwięcej witamin. Dietetyczna kuracja jabłeczna nie zależy na zjedzeniu większej ilości jabłek na raz, lecz na codziennych porcjach np. 2 sztuk, zjadanych rano przed śniadaniem, t. j. na czczo.

Po spożyciu owoców, zwłaszcza śliwek i gruszek nie wolno zaraz pić wody, gdyż można narazić się na dokliwe zaburzenie żołądka, na biegunkę, kolkę i kurecz żołądkowy, które częstokroć mają śmiertelny wynik,

Z Kancelarii Kurii Biskupiej

Warszawa, ul. Łucka 2 (róg Żelaznej 55)

- 1) Egzamin proboszczowski złoży w dniu 12/8. długoletni pracownik na niwie kościoła Polskiego ks. Józef Osmólski.
- 2) Mianowani: Ks. Józef Osmólski proboszcz w Lublinie mianowany dziekanem Okręgu Lubelskiego, a zastępcą jego ks. vice-diekan Powązka.
- 3) Doszło do wiadomości Konsystorza, że niektórzy kapłani dozwalają brać udział w nabożeństwach odpustowych duchownym z kościoła narodowego amerykańskiego. Otóż na przyszłość surowo tego zakazuje, gdyż organizacja ta szerzy przez duchownych skrajną herezję. Ostatnio niejaki ks. Doktor głosząc teologię Scrantońską twierdził, że Ewa nie istniała, grzechu pierwotnego ani Sakramentu chrztu nie uznaje (a więc tem samem i całe odkupienie przez Jezusa Chr. odrzuca jako zbytćne), dusza do człowieka wstępuje w 7 roku życia i t. p. brednie a nie wspominam tu już o czy Nałśw. Sakr. i o Matce Najśw. Inny znów; ks. Piekarz udzielając rozwodów na swą rękę (nie będąc ani biskupem ani nie mając za sobą prawa kościelnego, któreby wewnątrznie uznawało rozwody) posuwał się w swym oszustwie tak dalece, że podpisywał na swych rozwodach, księży z kościoła St.-katol. jak ks. Ostrowskiego, który wogóle nie zna ks. Piekarza lub ks. Tuszyńskiego, który dawno leży w grobie i t. d. Otóż nie mogę nigdy zezwolić, by duchownych z takiej organizacji dopuszczano do nabożeństw w kościele Staro katolickim. Jeśli który z kapłanów zezwoli na coś podobnego, będę go uważał za oszusta religijnego i wykluczę z kościoła, bo w myśl Pisma św.: „rzeczy święte należy święcie traktować i nie deptać pereł jak upomina Jezus słowy; „nie rzucajcie pereł przed wieprze” Chrystus nie znał kompromisów i my ich znać nie możemy. Naszym kompromisem to jasna prawda Boża i szczerza miłość.

- 4) W dniu 8 września odbędzie się wizytacja pasterska w wojciechowie, dnia 9 w Dąbrówce, 10 w Jastkowicach, 11 wieczorem w Lublinie a 12 w Piaskach.

L. dz. 662/37 z dn. 24/8.1937 r.

(—) Ks. arcybiskup Wł. FARON
Ordynariusz na całą Polskę.

Wiadomości z parafii

Warszawa ul. Leszno 90: W dniu 8.VIII z racji zjazdu Legionistów w Krakowie Najp. ks. Arcybiskup odprawił uroczystą sumę pontyfikalną i wygłosił patriotyczne kazanie. W sierpniu pobłogosławiono kilka nowych związków małżeńskich i ochrzczono jedno dziecko.

W dniu 15.VIII w święto żołnierza i czynu chłopskiego odprawił uroczystą Mszę św. ks. kanclerz Ostrowski i wygłosi kazanie.

Łódź ul. Szara 1: W dniu 15. sierpnia parafię naszą wizytował Najczigodniejszy ks. arcyb. Faron, którego mile powitał ks. proboszcz Wilner wraz ks. prob., Pilachowskim oraz członek komitetu i działwa, która wręczyła piękny bukiet kwiatów. Pontyfikalną sumę celebrował z wyst., Najśw. Sakr., Dostojny Arcypasterz w asyście ks. Wilnera i ks. Pilachowskiego, proboszcza z Wólczanńskiej 57. Po Mszy św. setki wiernych wysłuchały w skupieniu podniosłego kazania wygłoszonego przez Arcybiskupa, który powtórnie wygłosił nam też nader głębokie kazanie i po uroczystych nieszpórach. Wśród parafian zapanowała wielka radość i zadowolenie. Serdecznie dziękujemy Arcypasterzowi za wizytację pasterską.

Parafianie

Lublin ul. Zamojskiego 27. W parafii naszej założono „kurs trykotarstwa” na który zapisało się już 20 panienek i praca pięknie się rozwija, popierana moralnie przez ks. proboszcza Osmólskiego.

Z. W.

Wojcichów: Wyrażamy publicznie podziękowanie naszemu kapłanowi ks. prob. Szyszcze za pełną poświęcenia pracę, dzięki której postaviliśmy swą skromą świątynię, — po ukończeniu której prosimy Czcigodnego Arcybiskupa na poświęcenie. Przy parafii istnieje Koło

Młodzieży, które prowadzi pracę kulturalno oświatową. Starostwo wydzieliło nam miejsce na grzebanie zwłok na cmentarzu rzym-kat., bo i my jesteśmy katolicy, choć nie rzymscy ale Chrystusowi.

A. Musszalki sekr. Kom.

Zew prawdziwego chrześcijaństwa

W lipcu odbył się w Oxfordzie międzywyznaniowy kongres Kościołów, którego obrady toczyły się na tak dziś aktualny temat: Kościół, naród i państwo. Zjechało się 900 delegatów, uczonych i gości ze wszystkich krajów i kościołów. Prezydium Kongresu stanowili: prymas Anglii-arcybiskup z Canterbury Dr. Lang, prawosławny arcybiskup Dr. Germanos, zastępca patrijarchy, prymas Szwecji arcybiskup z Upsali Dr. Eidem, anglikański biskup z Indji Azariach, prof. teol. Brown z New-Jorku i reformowany ks. Boegner z Paryża.

Tu ziszczają się słowa ewangeliczne o jednej owczarni pod egidą najwyższego Pasterza Jezusa Chrystusa. Albowiem nie papieństwo, ale idea czystego chrześcijaństwa i miłości łączą nas w jeden kościół Boży, nie naruszając narodowości, obrzędów czy odrębności organizacji kościelnej.

Na budowę kościoła w Warszawie złożyli parafianie warszawscy: Br. Trzecińska 100 zł, po 10 zł. Fr. Łoskot, A. Sosnowski, Koralewska, St. Hańcel, E. Twardo K. Kasperczyk, M. Fabijańska, F. Maciejewski, Nowik A, F. Stefański, K. Krawczyk, St. Kaliński, A. Rojek, M. Sobieraj, M. Hauka, M. Satur, Łuczykowa, po 20 zł: A. Prasał, po 5 zł: T. Olszewski, M. Maciejewska i F. Szternlich (i 5 zł. na Kurię), nadto cegielki: Kasperczyk 1.50 zł, Morawski K. 50 gr. Ofiarodawcom Bóg zapłaci.

Prosimy o nowe ofiary, które należy przesyłać do Kurii Biskupiej. Sekr. K.

**„Mocarstwowość Polski w odrodzeniu
Ducha Narodu”**

Mądra odpowiedź

Zagorzały wyznawca rzym-kat., zaatakował naszego wyznawcę dlaczego na psa? Uświadomiony nasz wyznawca na to: „bo ja wierzę w Boga a nie w ojców świętych”. To źle powiada rzymianin i zaczyna plugawić uczciwego chrześcijanina. A teraz ja się ciebie zapytam mówi nasz wyznawca.

Powiedz mi przyjacielu czyś widział kiedy człowieka szczekającego na psa? Rzymianin odpowiada nie widziałem, bo wszak pies szczeka na człowieka a nie człowiek na psa. Nasz wyznawca nato. Otóż jeśli i ty bracie rzymski nie chcesz być psem bezmyślnie szczekającym na mądrego człowieka wierzącego w Boga, to nie wygłupiaj się więcej niewolą rzymską i ciemnotą religijną.

Co powinien wiedzieć Polak

Każdy rozumny polak czy polka winni wiedzieć, że ich miejsce jest w Polskim Kościele Staro-katolickim a nie w włoskim czyli papieskim. Niech sobie włosi będą katolikami rzymskimi i swe oczy ducha zwracają bo Rzymu i Watykanu, a my katolicy Chrystusowi zwracamy oczy do krzyża i duchem a łączmy się z Tym, który dla naszego zbawienia poniósł śmierć krzyżową i założył kościół „Swoj” boski a nie papieski, bo papieże datują się dopiero od roku 602 po Chrystusie. Wytwarzajmy więc w kościele Chrystusowym i bądźmy katolikami Jezusowymi.

Oświata dokonuje cudu

Czytajmy naszą gazetkę „Polskę Odrodzoną”, bo ona otwiera nam oczy na prawdę i prowadzi nas do poznania idei Bożej i do prawdziwego, pierwotnego katolicyzmu. Jestem czytelnikiem tejże gazety już 14 lat i ogromnie wiele z niej czerpałem wiedzy i poznania życia religijnego. Niech każdy z nas stara się pozyskać bodaj jednego prenumeratora.

Józef Krzecz

H A L O !

Prosimy o uregulowanie prenumeraty inaczej
wysyłkę wstrzymamy.

Jak z nimi postąpić?

(Nadesłane do Red. P — O.)

Do kancelarii proboszcza kościoła Staro-katolickiego w W., zgłosił się ob. J. K. wraz ze swą żoną Anną z prośbą o rozwód. On twierdzi, że z powodu „niemocy fizycznej” nie miał zupełnie współżycia cielesnego z żoną, którą poślubił 8 lat temu, a ona wyraża pragnienie posiadania potomstwa. Obydwoje więc zgadzają się na rozwód. W kościele rzym. kat. napotkali na wielkie trudności finansowe. Oboje więc są rozpaczeni i proszą o radę i pomoc moralną. Jak tu postąpić?

Odpowiedź: Należy objaśnić nieszcześliwym małżonkom, że Konsystorz kościoła Staro-katolickiego z biskupem na czele może unieważnić ten węzeł małżeński ewentualnie rozwiązać go przez rozwód, zgodnie z naszym prawem kanonicznym, poczem strony rozwiązane będą mogły wstąpić w nowe związki małżeńskie (choć on nie powinien), lecz strony zainteresowane muszą to wiedzieć i zgodzić się, że rozwód ten będzie miał narazie znaczenie czysto kościelne, dopóki w myśl art. 111, 115, 116 Konstytucji R. P., — nie ureguluje rząd prawo tegoż kościoła z punktu cywilno — prawnego, uwzględniając jego prawo kanoniczne. Gdy się strony na to godzą, to musi bodaj jedna strona należeć do Polskiego Kościoła Staro-katolickiego i wnieść do Konsystorza naszego podanie o unieważnienie czy rozwód, z zapodaniem powodów i świadków. Blankiety do nabycia w Kurii.

Kościół nasz choć stoi na stanowisku świętości i nierozzerwalności węzła sakramentalnego, to jednak dla ludzi którzy popełnili błąd na tej drodze, daje możność naprawienia go, bo św. Paweł Apostoł uczy, by w życiu kierować się duchem a nie martwą literą. Pismo św. głosi: „Który też uczynił nas godnymi sługami Nowego Testamentu, nie literą, ale duchem, bo litera zabija a duch ożywia” (Św. Paweł II., do Kor., III. w. 6.). Lepszy rozwód kościelny niż życie „na wiarę”.

Kapłani winni czytać wiernym Konstytucję czyli prawo kanoniczne naszego kościoła i uświadamiać ich o tem, co możliwe, a co nie.

Halo! Każdy roztropny wyznawca winien nabyć sobie u ks. proboszcza Konstytucję kościoła, Mocarstwowość Polski, i Nową Epokę i książki te dobrze przeczytać, by być świadomym członkiem Polskiego Kościoła.

Ofiary na F. O. N.

W dniu 25.VIII. wręczone zostały 73 pułkowi piechoty z okazji do-
rocznego święta pułkowego działko oraz ciężki karabin maszynowy wraz
z kompletnym wyposażeniem i zaprzęgiem, ufundowane przez robotników
i urzędników polskich huty Pokój i huty Baildon oraz urzędników Za-
rządu Głównego Huta Pokój S. A.

Pokreślić w końcu należy, że pracownicy koncernu huty Pokój
składają już trzeci dar na Fundusz Obrony Narodowej. Za pierwszym
razem przekazano 100.000 złotych, a następnie 32 Bytomiaków zatru-
dnionych w hucie Baildon ofiarowało ciężki karabin maszynowy. Obecny
dar obejmował działko i ciężki karabin maszynowy. Łączna wartość da-
rów wynosi 150.000 złotych. Przykład godny naśladowania.

H A L O! Do nabycia w kancelarii Kurii Biskupiej Warszawa
Łucka 2. śpiewniki 70 gr. Konstytucja 1 zł. Mocarstwość Polsk² w od-
drodzeniu Duch Narodu 1 zł. i Nowa Epoką 75 gr.

Która parafia najwięcej rozszerza gazetę Polską Odrodzoną?
Par. w Lublinie bierze 200 egz. następnie parafie w Łodzi po 50 przy
ul. Szerokiej 1, Radwańskiej 54, Wólczańskiej 57 i w Bydgoszczy przy
ul. Dolina. Inne parafie mają mało czytelników. Rekord wzięły: War-
szawa, Lublin i Łódź.

Kalendarzyk liturgiczny

od 1 do 15 września 1937

1 ś. Idziego	9 cz. Gorgoniusz
2 cz. Stefana	10 p. Sergiusza
3 p. Bronisława	11 s. Iścisława
4 s. Rozalji	12 N. XVII p. Z. S. Imienia Marii
5 N. XVI, p Z. S.	13 p. Chronisława
6 p. Zachariasza	14 w. Podwyższenie Krzyża
7 w. Reginy	15 ś. Budzisława
8 ś. Narodz. N. P. Marii	

Redakcja i Administracja w Warszawie ul. Łucka 2 m. 13. Telefon 2-84-91.

Prenumerata płatna rocznie: 4 zł., półrocznie 2 zł., kwartalnie 1 zł.

Konto P. K. O. „Pol. Odr.” 151-854 — Kurji 66-168. Bp F.

Redaktor nacz. Ks. arcyb. Wł. Faron

Redaktor odp. X M. Strzałka

Druk. „Zorza” ul. Wronia 42